

Swędrowski, Jerzy

"Biblia między literaturą, a teologią", Renata Jasnos, Kraków 2007 : [recenzja]

Warszawskie Studia Pastoralne 13, 351-354

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Renata Jasnos, *Biblia między literaturą, a teologią*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007, ss. 264

Biblia jest księgą jedyną i wyjątkową, jej powstawanie znaczy tajemnica spotkania Boga z człowiekiem, który słucha i przyjmuje słowo życia. Nikt obok niej nie może przejść obojętnie; albo podejmie trud zdobywania wiary i wiedzy, albo pozostawi pytania, które nie znikają bez odpowiedzi. Biblia powstawała w konkretnym kontekście historycznym, społecznym i kulturowym, co podkreśla jej realność i związek z konkretną sytuacją człowieka. Kontekst egzystencjalny wiąże także formy literackie i znaki kultury, które pomagają w zrozumieniu i przyjęciu specyfiki mówienia i słuchania; dialogu i współpracy człowieka z jego Stwórcą. Ojciec święty Benedykt XVI w swojej Adhortacji Apostolskiej „*Verbum Domini*” podkreśla znaczenie Pisma świętego zaznaczając: „...choć wiara chrześcijańska nie jest „religią Księgi”: chrześcijaństwo jest „religią słowa Bożego”, nie słowa spisane i milczącego, ale Słowa Wcielonego i żywego” (VD 7). To sformułowanie uświadamia jeszcze bardziej bogactwo, które płynie z kart Biblii, bowiem Bóg mówi z całą wspaniałomyślnością i szczodrobliwością.

Jakiś czas temu na półkach księgarskich pojawiła się praca Renaty Jasnos: „*Biblia między literaturą a teologią*” wydana przez WAM w Krakowie pod auspicjami Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „*Ignatianum*”. Praca jak mówi podtytuł jest „*Przewodnikiem dla katechetów i formatorów*” co wskazuje na próbę pogodzenia teorii z praktycznym przekazem treści biblijnych. Spis treści (s. 5-8) zapowiada podział pracy na trzy części, natomiast poszczególne rozdziały opatrzone tytułami podrozdziałów umożliwiają czytelnikowi zorientować się w kierunkach rozważań i przybliżonych treściach. We Wprowadzeniu (s. 9-10) autorka sygnalizuje podjęcie w swojej pracy aspektów teologicznych, egzystencjalnych, jak również literackich na kartach Biblii. Te rozważania ma uwieńczyć ekskurs o „*Wpływie Biblii na kulturę*” (s. 253-264), a znaki wiary wyrażone

w szeroko pojętej ekspresji twórczej człowieka, mają nieść wymiar nie tylko kulturowy, ale również katechetyczny.

Część pierwsza: „Biblia zanurzona w historii i kulturze” (s. 11-50) przynosi rozważania dotyczące egzystencjalnych radości i trudów ludzkich. Pytania o cierpienie i zło, o śmierć i sens życia są zawsze aktualne, a ich werbalizacja dokonuje się różnymi środkami wyrazu. Autorka zauważa trudności związane ze zrozumieniem tekstu i barierę języków oryginalnych w Biblii, jednocześnie podkreśla konieczność odkrywania ówczesnej mentalności i postaw związanych z kulturą. Oczywiście nie warto „dać się zwariować” w jałowych poszukiwaniach jedynie okoliczności i zasad ówczesnej kultury. Przecież wielu już stwierdziło, że postęp i zmiany ku lepszemu w człowieku dokonują się dość opornie. Jednak należy brać pod uwagę użyte środki literackie i wszelkiego rodzaju konteksty, począwszy od historycznego, aby wydobyć zasadnicze przesłanie, które jest przesłaniem na gruncie wiary i człowieczeństwa. Owo „zanurzenie w historii i kulturze winno być znane i rozumiane, aby „dzisiaj” kultury i sytuacji człowieka zostało przeniknięte słowem Księgi Starego i Nowego Przymierza.

Druga część: „Biblia jako literatura” (s. 51-152) przynosi dość podręcznikowe ukazanie literackich środków wyrazu, a także różnicowanie poszczególnych gatunków literackich. Pokazano ich analogiczność, a także oryginalność jak chociażby w przypadku Ewangelii. „Historia literatury biblijnej” (s. 109-150) została dość precyzyjnie ukazana wraz z podziałem na rodzaje ksiąg i ich specyfikę. Ciekawym wydaje się analogia do biblioteki w przypadku Biblii. Przecież Pismo święte jest zbiorem ksiąg różniących się ze względu na gatunki literackie, autorów, czy czas powstania. Jednocześnie zwrócono uwagę na szczególny aspekt, odróżniający ten Zbiór od wszystkich innych. Wszystkie księgi dotyczą Narodu Wybranego, a następnie Nowego Ludu Bożego, czyli Kościoła. W tych rozważaniach realizuje się soborowy postulat jedności i całości Pisma świętego. Tak modne wyrywanie z kontekstu wygodnych dla własnego,

często zresztą doraźnego pożytku fragmentów Biblii zaciemnia obraz i utrudnia odkrywanie tajemnicy Objawienia, która wyjaśniła się i zrealizowała w Jezusie Chrystusie.

Omówienie „Wielkich tematów teologicznych Biblii” (s. 153-252) stanowi trzecią część pracy. Podjęto najpierw temat „Stworzenia – odkrywania świata” (157-180), gdzie treść rozważań stanowi dzieło stworzenia i jego piękno, tajemnica zła i śmierci, a także dzieło „nowego stworzenia”. Ujmowanie integralnie, a nie tylko historycznie stanowi walor pracy i pozwala dostrzegać zapowiedzi i ich wypełnienie w Osobie Zbawiciela. Może odrobinę brakuje tutaj pokazania tajemnicy ojcostwa samego Boga, który dla człowieka posyła Syna. Kolejne wielkie tematy to przymierze z Bogiem i wyzwolenie Bożą mocą. Z jednej strony jawi się świadomość, że Bóg skraca dystans do człowieka, co w Adhortacji „Verbum Domini” (VD 22) tak zdecydowanie podkreśla papież Benedykt XVI, a jednocześnie to sam Bóg wyzwala tak naród jak i każdego z osobna. Zapowiedzi mesjańskie wypełniły się w Jezusie Chrystusie, a jednak i współcześnie nie brakuje oznak niezdecydowania, czy braku przyjęcia Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela. W podrozdziale: „Oczekiwanie na Mesjasza i Boże zbawienie” (s. 207-214) zarysowano sprawę mesjańskich nadziei w wymiarze kosmicznym, narodowym i egzystencjalnym. Uniwersalizm przyjścia Zbawiciela każe w sposób otwarty i odważny zapraszać Go do swojego życia. To pozwala unikać zawłaszczania i zawężania duchowego wymiaru życia człowieka. Uświadomienie współczesnym rzeczywistości przyjścia Mesjasza wydaje się niezwykle ważnym postulatem. Ucieczka we wróżby i wszelkiego rodzaju odrealnione próby poznawania przyszłości wskazują na konieczność realizmu słowa Bożego.

Ostatnie dwa podrozdziały: „Wcielenie – objawienie tajemnicy Boga i realizacji zbawienia” (s. 215-240) oraz „Kościół – wspólnota świadków Chrystusa” (s. 241-252) wprowadzają czytelnika w zrozumienie znaczenia czasów ostatecznych. Tajemnica Boga, objawiona w Jezusie Chrystusie ukazują swoją pełną miłość w prawdzie krzyża.

Czas Kościoła wiodący z Wieczernika od dnia Pięćdziesiątnicy zobowiązuje każdego wierzącego do podejmowania swojego miejsca w dziele zbawienia. Choć Bóg o sobie wszystko powiedział współczesny człowiek może oczekiwać powtórnego przyjścia Zbawiciela na wzór niektórych chrześcijan czasów apostołskich. Wezwanie Apostoła Pawła „Kto nie chce pracować niech też nie je...” (2 Tes 3, 10b) dotyczy także współczesności. Nie warto biernie oczekiwać, ale podejmować okazje ku rozwojowi Królestwa Bożego.

Praca Renaty Jasnos w sposób ciekawy i logiczny wiąże obszary słowa, ducha i kultury. Biblia jest skarbnicą wiedzy i drogą wiary. Jej znajomość zgodnie ze słowami św. Hieronima jest znajomością Chrystusa. Pomoc dla katechetów i formatorów może przydać się także głosicielom słowa Bożego na ambonie. Pokazywanie centralnych tematów teologicznych jest niezbędne dla integralnego formowania chrześcijan. Uczeń Chrystusa ma wiarą i rozumem rozpoznawać i odczytywać znaki czasu. Przecież Biblia nie jest skansenem zawierającym zabytki piśmiennictwa i form literackich, lecz głosem Boga, który objawił się w konkretnym czasie i okolicznościach, aby zbawić wszystkich, którzy uwierzą. Jezus Chrystus mówi o ewangelicznym gospodarzu, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy stare i nowe; potrzeba ciągłej refleksji uwagi, aby niczego co istotne nie przeoczyć. Słowa i czyny Jezusa Chrystusa już wszystko wyjaśniły, trzeba te wyjaśnienia nieść współczesnemu światu.

Ks. Jerzy Swędrowski